

Sygn. akt VII AGa 573/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Marek Kolasiński

SA Tomasz Wojciechowski

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa V. (...) (...) z siedzibą w H.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. akt XXVI GC 668/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punktach pierwszym i drugim w ten sposób, że stwierdza nieważność uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. z dnia 15 lipca 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż przez spółkę nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę nr (...) położoną w M., Gmina L., województwo (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...),**

b) **w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz V. (...) (...) z siedzibą w H. kwotę 3.080 zł (trzy tysiące osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. na rzecz V. (...) (...) z siedzibą w H. kwotę 2.810 zł (dwa tysiące osiemset dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

VII AGa 573/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 sierpnia 2016 r. V. (...)(...) z siedzibą w H. /H. (1)/ wniósł o stwierdzenie nieważności, ewentualnie uchylenie, uchwały nr 1 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. z dnia 15 lipca 2016 r., w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż przez tę spółkę nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę nr (...) położoną w M., gmina L., woj. (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Nadto, strona powodowa wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 października 2016 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (pkt I), oddalił powództwo o uchylenie uchwały (pkt II) oraz zasądził od V. (...)(...) z siedzibą w H. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. kwotę 1.097 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

V. (...)(...) posiada 49 udziałów o łącznej wartości 24.500 zł w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w M.. Pozostałe 51 udziałów przysługują D. G., który w ramach zarządu jednoosobowego uprawniony jest do samodzielnej reprezentacji pozwanego. Zakres działalności pozwanej spółki obejmuje w szczególności działalność w zakresie robót budowlanych, architektury i inżynierii, najmu oraz zarządzania, kupna i sprzedaży nieruchomości. W dniu 15 lipca 2016 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. Podczas Zgromadzenia podjęto uchwałę nr 1 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż przez pozwanego nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę nr (...) o obszarze 0,8320 ha, położoną w M., gm. L., woj. (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...), względnie części wyżej opisanej nieruchomości po wyodrębnieniu jednego do pięciu lokali niemieszkalnych magazynowo-biurowych z budynku i jego urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz upoważnienia zarządu spółki do znalezienia nabywcy, ustalenia ceny oraz dokonania wszelkich koniecznych czynności formalno-prawnych w tej sprawie, w tym reprezentowania (...) przed notariuszem. Uchwała została podjęta większością 51% głosów. Za uchwałą głosował większościowy wspólnik D. G.. Pełnomocnik powoda zgłosił sprzeciw wobec uchwały i wniósł o zaprotokołowanie sprzeciwu. Przyczyną podjęcia takiej uchwały była sytuacja finansowa spółki: wypowiedzenie najmu przez wieloletniego kontrahenta, który korzystał z prawie 40% obiektu, brak nowych kontrahentów (pomimo kilkumiesięcznych starań zdobycia kontrahentów za pośrednictwem agencji nieruchomości), zadłużenie wobec Gminy L. z tytułu podatku od nieruchomości, kosztowne spory prawne z III (...) Urzędem Skarbowym i niemożność korzystania z należnych pieniędzy z tytułu zwrotu VAT, starty za ubiegłe lata. Uchwała została podjęta w dość ogólnej formie, bowiem trudno obecnie określić, jaka transakcja będzie najkorzystniejsza - czy sprzedaż całej nieruchomości, czy sprzedaż wyodrębnionych lokali użytkowych. Nie wiadomo też na razie, jakimi transakcjami będą zainteresowani potencjalni nabywcy. Intencją zarządu spółki jest reakcja na potrzeby rynku.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższych ustaleń faktyczny dokonał w oparciu o wymienione dokumenty załączone do pozwu i dalszych pism procesowych oraz niekwestionowane twierdzenia stron. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, ponieważ ich autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości. Strony nie kwestionowały ani ich ważności, ani ich treści. Ponadto dokumenty te wzajemnie ze sobą korelowały pozwalając stworzyć chronologiczny i spójny obraz stanu faktycznego sprawy. Zeznaniami D. G. w charakterze strony pozwanej Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim dotyczyły one sytuacji finansowej pozwanej spółki oraz przyczyn podjęcia uchwały. D. G. zeznał, że obecnie wynajęte jest poniżej 40% spornego obiektu, a sam podatek od nieruchomości to kwota rzędu 100.000 zł. Wyjaśnił także, że celem spółki jest budowa i sprzedaż budynków. Ponadto D. G. wskazał, że jest zainteresowany sprzedażą za jak najwyższą cenę. Zarobek ze sprzedaży będzie przeznaczony do dalszej inwestycji w celu rozwijania spółki.

Sąd wyjaśnił, że oddalił wnioski dowodowe obu stron o przesłuchanie wnioskowanych świadków, poza D. G., który posiada status strony, jako nie zmierzające do wyjaśnienia istoty sprawy i zbędne dla rozstrzygnięcia. Sąd odrzucił wniosek pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze powoda F. F. C. jako niedopuszczalny.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu. Spór w sprawie sprowadzał się do tego, czy uchwała nr 1 NZW z 15 lipca 2016 r. została ważnie podjęta w kontekście przedmiotu tej uchwały, mianowicie zgody na sprzedaż przez pozwaną spółkę nieruchomości stanowiącej zabudowaną działkę nr (...), położonej w M., a jeżeli tak, to czy zachodziły przesłanki do jej uchylecia.

Powód swoje roszczenie wywodził z art. 252 § 1 k.s.h., ewentualnie z art. 249 § 1 k.s.h. Stosownie do treści art. 252 § 1 k.s.h., osobom lub organom spółki, wymienionym w art. 250 k.s.h., przysługuje prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą. Natomiast podstawę roszczenia ewentualnego stanowił art. 249 § 1 k.s.h., zgodnie z którym uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Wspólnik obecny na zgromadzeniu, aby zaskarżyć uchwałę wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (tak co do jej uchylecia, jak i podnosić jej nieważność), na podstawie art. 250 pkt 2 k.s.h. powinien głosować przeciwko takiej uchwale, zaś po jej powzięciu zażądać zaprotokołowania swojego sprzeciwu. W sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zrealizował przesłanki płynące z powyższego przepisu, był zatem legitymowany do wniesienia powództwa - tak na zasadzie art. 249 § 1 k.s.h., jak i art. 252 § 1 k.s.h.

Sąd Okręgowy wskazał również, że zarzuty podniesione przez pozwanego odnośnie kwestii właścicielskich były nieistotne w kontekście sporu, którego dotyczyła niniejsza sprawa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia głównego, którym było stwierdzenie nieważności uchwały, Sąd Okręgowy podniósł, że nie znalazł podstaw, aby przychylić się do żądania powoda w tym zakresie. Wyjaśnił, że przychyliła się do argumentacji Sądu Apelacyjnego wyrażonej w toku rozstrzygnięcia wniosku o udzielenie zabezpieczenia. Pomimo, iż powód wykazał w sposób należyty, iż głosował przeciwko zaskarżonej uchwale i zażądał zaprotokołowania swojego sprzeciwu, to jednak w żaden sposób nie wykazał, aby nieruchomość, na której sprzedaż Zgromadzenie Wspólników wyraziło zgodę podejmując 15 lipca 2016 r. uchwałę, mogła zostać utożsamiona z przedsiębiorstwem pozwanej spółki w rozumieniu art. 55¹ k.c., bądź z jego zorganizowaną częścią. Powód nie wskazał przede wszystkim, w jaki sposób ten konkretny składnik majątku pozwanej spółki może posiadać samodzielny potencjał do prowadzenia statutowej działalności spółki, polegającej głównie na wznoszeniu i sprzedaży budynków. Pozwany twierdził zaś, że sprzedaż wnoszonych przez niego obiektów stanowi w istocie jeden z przejawów jego zasadniczej działalności operacyjnej, jako spółki deweloperskiej. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie należy utożsamiać pojęcia przedsiębiorstwa ze zorganizowaną częścią przedsiębiorstwa. W skład przedsiębiorstwa wchodzi wszystkie składniki niemajątkowe i majątkowe powiązane ze sobą funkcjonalnie i przeznaczone do prowadzenia działalności gospodarczej. Wyczerpanie zawarte w art. 55¹ k.c. ma charakter jedynie przykładowy i nie jest wyczerpujące. Do innych niewskazanych w komentowanym przepisie składników przedsiębiorstwa zalicza się m.in.: korzystne sytuacje faktyczne oraz inne wartości ekonomiczne niebędące prawami podmiotowymi, w szczególności: klientelę, renomę, goodwill, lokalizację, posiadanie rzeczy, ekspektatywy, tajemnicę produkcji, system organizacyjny, informacje dotyczące rynku, doświadczenie produkcyjne i handlowe, dostęp do kredytu, stopień ściągłości wierzytelności, które niejednokrotnie przewyższają wartość składników majątkowych. Niektóre czynniki mogą mieć charakter trudno uchwytny, niewymierny lub niemierzalny. Za zorganizowaną część przedsiębiorstwa uznaje się jednostkę tego przedsiębiorstwa, która spełnia trzy warunki: wchodzi w skład przedsiębiorstwa jako jego wewnętrzna część; stanowi pewien organizacyjnie wyodrębniony kompleks składników o charakterze materialnym i niematerialnym; zachodzi powiązanie tych składników w sposób funkcjonalny, tzn. że mają one zdolność do realizacji określonych zadań gospodarczych. W ocenie Sądu Okręgowego podjęta Uchwała nie dotyczyła zbycia przedsiębiorstwa ani jego części - zorganizowanego zespołu składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej, lecz produktu statutowej działalności gospodarczej pozwanej spółki. Zatem, w tej konkretnej sytuacji nie

znajdował zastosowania art. 246 § 1 k.s.h. (na który powoływał się powód), w myśl którego uchwały dotyczące zmiany umowy spółki, rozwiązania spółki lub zbycia przedsiębiorstwa albo jego zorganizowanej części zapadają większością dwóch trzecich głosów. Argumentacja powoda była zatem chybiona.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu strony powodowej dotyczącego celu gospodarczego, dla którego została założona pozwana spółka, Sąd I instancji wskazał, iż (...) w zakresie swej działalności ma zarówno działalność deweloperską, jak i najem. Niewykluczone jednak, że w 2001 r. założenie zawiązujących spółkę było takie, że tak jak wskazywał powód, będzie to inwestycja. Jednakże należało mieć na uwadze, że koniunktura na rynku dynamicznie się zmienia, a każdy przedsiębiorca reaguje na bieżąco na zachodzące zmiany. Jeżeli pomieszczenia przez długi czas generują tylko koszty z uwagi na to, że przedsiębiorca nie może uzyskać potencjalnych najemców, stara się szukać innych rozwiązań, nie tworzących jednocześnie jeszcze większych kosztów. Nie bez znaczenia w tej kwestii pozostawały również zobowiązania jakie posiadała pozwana spółka. Pomijając to, czy zobowiązania względem Urzędu Skarbowego rzeczywiście istnieją, co się okaże dopiero w przyszłości, spółka bez wątplenia generuje koszty i posiada zaległości względem Gminy, które były spłacane. Być może sprzedaż spornej nieruchomości lub jej części jest najlepszym rozwiązaniem, patrząc przez pryzmat obecnej sytuacji na rynku.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał zasadności roszczenia o uchylenie uchwały, odwołał się przy tym do stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w sprawie o zabezpieczenie roszczenia („wnioskodawca nie uprawdopodobnił, że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami lub godzi w interesy spółki, lub ma na celu pokrzywdzenie współnika. Poprzestał w tym zakresie na ogólnych sformułowaniach i własnych ocenach, a jego obowiązkiem było przedstawienie konkretnych faktów i ich uprawdopodobnienie dostępnymi środkami, któremu to obowiązkowi nie sprostał”. W niniejszym postępowaniu nie zostały zaoferowane inne dowody poza zeznaniami współnika, który w 2001 r. zakładał spółkę razem z D. G.. Jednakże powyższy dowód nie rozwiązałby wątpliwości związanej z niniejszym sporem. Dowód miał wyjaśnić cel założenia spółki i założenia inwestycyjne dla nieruchomości, jednakże nawet jeżeli założenia przy zakładaniu spółki były inne, to nie miało to wpływu na treść rozstrzygnięcia - było to kilkanaście lat temu.

Najpoważniejsze zastrzeżenie powoda odnosiło się do braku wskazania w zaskarżonej uchwale ceny minimalnej sprzedaży. W zaskarżonej uchwale brak jest określenia ceny minimalnej sprzedaży, ale - w ocenie Sądu Okręgowego - trafna w tym zakresie była argumentacja pozwanego, że było to niemożliwe do ustalenia, gdyż nie wiadomo jaka transakcja będzie najkorzystniejsza dla spółki. Zdaniem Sądu I instancji nie była to wystarczająca przesłanka do uchylenia spornej uchwały. Pozwany chciał dokonać transakcji, która będzie najkorzystniejsza z ekonomicznego punktu widzenia, czy to przez wyodrębnienie lokali wraz z udziałem w części wspólnej czy też przez sprzedaż całej nieruchomości. Trudno zatem było ustalić w momencie podejmowania uchwały cenę dla każdego wariantu. Wcześniejsze określenie ceny mogłoby generować również dodatkowe koszty związane z koniecznością zmiany zaskarżonej uchwały w sytuacji, gdyby strona pozwana znalazła potencjalnego kontrahenta będącego gotowym dokonać zakupu całej nieruchomości za cenę minimalnie niższą od uprzednio ustalonej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w tle niniejszej sprawy rysuje się jakiś konflikt pomiędzy współnikami. Jednakże zarzucanie na tym etapie przez powoda D. G., że chce wykorzystać spółkę, nie było uzasadnione. Wszystkie dochody ze sprzedaży zostaną ujawnione w bilansie pozwanej spółki. Gdyby sprzedaż faktycznie została dokonana na szkodę spółki, powodowi będą przysługiwać instrumenty prawne do dochodzenia swoich praw, wynikające z przepisów Kodeksu spółek handlowych oraz Kodeksu karnego. Na obecnym etapie argumentację strony pozwanej, co do przyczyn podjęcia uchwały należało uznać za ekonomicznie rozsądną.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1/ nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie powództwa głównego, tj. zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność rzeczywistej działalności spółki, źródła przychodów spółki, a w konsekwencji zaniechanie badania czy nieruchomość stanowiąca zabudowaną działkę nr (...) położoną w M., gm. L., woj. (...), dla której

Sąd Rejonowy w Piasecznie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...) (nieruchomość) pod względem funkcjonalnym stanowi całość przedsiębiorstwa spółki, jak również zaniechanie zbadania celu spółki,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, które polegały na przyjęciu jedynie w oparciu o przesłuchanie pozwanego i w oparciu o postanowienia zawarte w umowie spółki, określające potencjalny obszar działalności spółki, że celem spółki jest budowa i sprzedaż budynków na rzecz osób trzecich, przy jednoczesnym oddaleniu wniosku dowodowego powoda w zakresie celów założenia spółki oraz planowanej zgodnie z zamysłem wspólników działalności spółki, jak również poprzez przyjęcie, że pozwany przedstawił przekonujące uzasadnienie ekonomiczne podjęcia zaskarżonej uchwały polegające na tym, że wynajęte jest jedynie 40% powierzchni oraz, że spółka płaci podatek w wysokości 100.000 zł rocznie,

b/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie w ustaleniu podstawy faktycznej sprawy okoliczności wynikających ze sprawozdania finansowego spółki za rok 2015, z których wynikało, że nieruchomość stanowi w istocie całość przedsiębiorstwa spółki, tj. stanowi podstawowy składnik majątkowy spółki oraz źródło jej przychodów, zaś spółka nie posiada żadnych istotnych aktywów, ani wartości niematerialnych i prawnych,

c/ naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 3 k.s.h. poprzez pominięcie wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda z zeznań świadka O. L. na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj. cel założenia pozwanej spółki, planowaną działalność, sposób rozliczenia między wspólnikami w związku z przyjęciem, że cel spółki może zostać jednostronnie zmieniony w toku działalności spółki przez zarząd spółki,

d/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie ustaleń co do przyczyn podjęcia zaskarżonej uchwały jedynie na twierdzeniach strony pozwanej, nieopartych żadnymi dokumentami lub zeznaniami świadków,

e/ naruszenie art. 299 k.p.c. oraz art. 302 § 1 k.p.c., tj. naruszenie zasady równości stron poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania jedynie strony pozwanej pomimo braku przeszkód w przesłuchaniu strony powodowej, jak również przeprowadzenie tego dowodu pomimo niewyczerpania innych środków dowodowych,

3/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 55¹ k.c. oraz art. 3 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, że powód w celu wykazania, że nieruchomość stanowi przedsiębiorstwo spółki winien był udowodnić, że nieruchomość posiada potencjał do prowadzenia działalności polegającej na wznoszeniu i sprzedaży budynków, podczas gdy powód wykazał, że nieruchomość wyczerpuje niemal w całości majątek spółki i jest jedynym źródłem jej przychodów, a więc stanowi ona przedsiębiorstwo spółki oraz celem założenia pozwanego nie było prowadzenie sprzedaży nieruchomości na rzecz osób trzecich,

b/ art. 246 § 1 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. poprzez ich niezastosowanie, tj. przyjęcie, że uchwała w sprawie zbycia nieruchomości, wyczerpującej niemal w całości majątek spółki oraz będącej jedynym źródłem przychodów spółki, nie stanowi uchwały w przedmiocie zbycia przedsiębiorstwa spółki, zatem dla jej podjęcia wymagana jest zwykła większość głosów i w konsekwencji oddalenie powództwa głównego,

c/ art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, nie godzi w interesy spółki oraz nie ma na celu pokrzywdzenia powoda jako wspólnika mniejszościowego, pomimo, że:

- ma ona charakter blankietowy i maksymalistyczny, tj. prowadzi do wyzbycia całego majątku trwałego spółki na warunkach określonych według pełnej swobody zarządu w osobie D. G. (wspólnika większościowego);
- decyzja o zbyciu majątku nieruchomości nie była poprzedzona dyskusją z mniejszościowym wspólnikiem, nie zostały w sposób rzeczowy wyjaśnione powody biznesowe tej decyzji, nie został wspólnikowi mniejszościowemu przedstawiony żaden biznesplan co do dalszego działania spółki;
- powoduje ona nie tylko uszczuplenie majątku spółki lecz całkowite pozbawienie spółki jakiegokolwiek istotnego majątku;
- powoduje ona istotne pogorszenie sytuacji powoda jako wspólnika mniejszościowego, gdyż będzie on uczestniczyć w spółce nie posiadającej żadnego istotnego majątku, jednocześnie przy braku zagwarantowania, że spółka uzyska rozsądną cenę za przedmiotową nieruchomość,

d/ art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przepis ten nie ma charakteru zapobieżenia negatywnym skutkom uchwały, zaś wspólnik mniejszościowy może w inny sposób, post factum, dochodzić swoich roszczeń wynikających z wykonania uchwały.

Wskazując na powyższe zarzuty, strona powodowa wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa głównego ewentualnie poprzez uwzględnienie powództwa ewentualnego oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- ewentualnie, w sytuacji uznania przez Sąd Apelacyjny, że występują ku temu przesłanki, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy wraz z rozstrzygnięciem o kosztach za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do zarzutów dotyczących podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, bowiem właściwej oceny materialnoprawnej roszczeń dochodzonych przez powoda można było dokonać tylko w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne.

Co do zasady zgodzić należało się z apelującym, że ustalenia faktyczne Sądu I instancji były niepełne, co wynikało zarówno z pominięcia części zgromadzonego przed tym Sądem materiału dowodowego (np. sprawozdania (...) spółki (...) za 2015 rok), jak i ograniczenia postępowania dowodowego (np. ograniczenie dowodu z przesłuchania stron wyłącznie do strony pozwanej).

Zgodnie z treścią art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, co stanowi jeden z przejawów modelu apelacji pełnej, w którym sąd odwoławczy jest również sądem merytorycznym, rozpoznającym sprawę ponownie, w oparciu o własne ustalenia faktyczne.

Niewątpliwie uzasadniony był zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 299 i art. 302 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony pozwanej. Dowód z przesłuchania stron ma co do zasady charakter symetryczny, tzn. powinien zostać dopuszczony i przeprowadzony z udziałem obu stron, chyba że przyczyny natury faktycznej lub prawnej uzasadniają ograniczenie tego dowodu do przesłuchania jednej ze

stron. Sąd Okręgowy nie wzywał stron do osobistego stawiennictwa na rozprawę w dniu 26 stycznia 2017 r., podczas której przeprowadził dowód z przesłuchania D. G. za stronę pozwaną. Nie zaistniały zatem okoliczności faktyczne, które przemawiałyby za ograniczonym przeprowadzeniem tego dowodu. Nadto, Sąd I instancji w żaden sposób nie wyjaśnił swojej decyzji dowodowej, a okoliczności i charakter sprawy nie wskazywały na to, że zbędne będzie przeprowadzenie tego dowodu z wyłączeniem powoda. Mając to na względzie Sąd Apelacyjny uznał za konieczne uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie w pełnym zakresie dowodu z przesłuchania stron, przy czym za powoda zeznania złożył J. B. (1), a za pozwanego D. G..

Sąd Apelacyjny dopuścił również dowody z dokumentów dołączonych przez powoda do apelacji i pisma procesowego z dnia 14 maja 2018 r. oraz złożonych na rozprawie apelacyjnej dnia 18 marca 2019 r., uznając że dotyczyły one okoliczności istotnych dla rozpoznania roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie przez spółkę (...)(...) Były to przede wszystkim sprawozdania z działalności spółki (...) za rok 2012 (k. 245-247), za rok 2013 (k. 249-251), za rok 2014 (k. 253-255), za rok 2015 (k. 257-259), sprawozdania (...) spółki (...) za rok 2012 (k. 261-275), za rok 2013 (k. 277-285), za rok 2014 (k. 287-295), sprawozdania z działalności spółki (...) za lata 2001-2011 (k. 377-400), sprawozdanie z działalności spółki (...) za rok 2016 (k. 402-403), za rok 2017 (k. 477-479) sprawozdanie (...) spółki (...) za rok 2011 (k. 405-408), za rok 2016 (k. 410-415), za rok 2017 (k. 474-476, 480-482). Przedstawienie tych dokumentów na tym etapie sprawy nie było spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., wynikało bowiem z decyzji dowodowych Sądu I instancji podjętych na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 r., kiedy doszło do zamknięcia rozprawy i wydania wyroku, a także uzasadnione było stanowiskiem tego Sądu przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zauważyć też należało, że złożenie ww. dowodów nie wpłynęło na przedłużenie rozpoznania sprawy, bowiem i tak konieczne było przeprowadzenie dowodu z przesłuchania obu stron, zaniechanego przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny oddalił ponowiony w apelacji wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka O. L.. Po pierwsze, już zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający, aby dokonać zgodnych z twierdzeniami powoda ustaleń co do okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. Po drugie, dowód ten odnosił się do faktów z 2001 r., gdy współnikami spółki były inne osoby. W tej sytuacji, powyższy dowód spowodowałby tylko znaczne wydłużenie rozpoznania sprawy. Zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 3 k.s.h. ocenić zatem należało jako nieuzasadniony. Na marginesie zauważyć należało, że odwołanie się przez apelującego do art. 3 k.s.h. było w okolicznościach niniejszej sprawy chybione. Przepis ten wskazuje, że przez umowę spółki handlowej wspólnicy albo akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu przez wniesienie wkładów oraz, jeżeli umowa albo statut spółki tak stanowi, przez współdziałanie w inny określony sposób. Nie wdając się w szczegółowe rozważania na temat treści i znaczenia art. 3 k.s.h., zauważyć należało, że wspólny cel wspólników, o którym mowa w tym przepisie, nie może być utożsamiany ani z celem umowy spółki, ani z celem samej spółki jako stosunku zobowiązaniowego. Generalnie jest to kategoria, którą należy rozumieć stosunkowo ogólnie, chodzi bowiem o ogólny cel, do osiągnięcia którego spółka została utworzona, np. gospodarczy, a nie o konkretne, indywidualnie scharakteryzowane przedsięwzięcie. Wspólny cel wspólników najczęściej nie zostaje wyrażony bezpośrednio w umowie spółki (tak też jest w przypadku umowy spółki (...)), wystarczające i zarazem konieczne jest bowiem wskazanie przedmiotu działalności spółki (art. 157 § 1 pkt 2 k.s.h.). Przedmiot działalności spółki wskazuje na rodzaje działań, które mają być podejmowane przez spółkę i które mają umożliwić osiągnięcie wspólnego celu, który jest celem spółki i wspólnym celem wszystkich wspólników. W przypadku spółek kapitałowych zobowiązanie się do dążenia do osiągnięcia wspólnego celu należy zatem postrzegać nie w stosunkach pomiędzy wspólnikami, a w stosunkach pomiędzy każdym z nich a spółką, a samo współdziałanie wyraża się w realizacji praw i obowiązków w tych stosunkach.

Opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale, Sąd II instancji dokonał następujących, dodatkowych ustaleń faktycznych:

Spółka (...) została utworzona w 2001 r. na podstawie umowy z 13 lutego 2001 r. zawartej pomiędzy D. G. i O. L.. Każdy ze wspólników nabył po 50 udziałów. Jako przedmiot działalności spółki określono prowadzenie wielobranżowej działalności produkcyjnej, przetwórczej, handlowej i usługowej prowadzonej na rachunek własny i w pośrednictwie

w obrocie krajowym i zagranicznym (k. 47-53 - umowa spółki). Jeszcze w 2001 r. ilość udziałów posiadanych przez wspólnika D. G. wzrosła do 51 (k. 313-315 - odpis pełny z rejestru przedsiębiorców spółki (...) nr KRS (...)).

W pierwszym roku działalności spółka zakupiła grunt w miejscowości J. o powierzchni 15.259 m², z przeznaczeniem na budowę budynku biurowo-magazynowego, w którym miała się mieścić siedziba spółki, a w 2005 r. dokupiła sąsiadującą działkę o powierzchni 1.100 m² (k. 377 - sprawozdanie z działalności za rok 2001; k. 385-386 - sprawozdanie z działalności za rok 2005). W pierwszych latach swojego istnienia spółka podjęła działania przygotowujące proces inwestycyjny na zakupionym gruncie, a następnie przystąpiła do prac budowlanych polegających na wybudowaniu kompleksu biurowo-magazynowego w M.. Spółka opierała swoją działalność na pożyczkach od wspólników oraz osób trzecich - zagranicznych. Budowa zakończyła się w 2010 r., a 21 kwietnia 2011 r. spółka uzyskała pozwolenie na użytkowanie kompleksu budynków magazynowo-biurowych A i B w M. (k. 377-395 - sprawozdania z działalności za lata 2001-2010; k. 417 - decyzja nr (...) Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w P. w sprawie pozwolenia na użytkowanie). Po zakończeniu zasadniczej części inwestycji (...) podjęła działania zmierzające do pozyskania najemców na posiadaną przez nią powierzchnię biurowo-magazynową i rozpoczęła wynajem tej powierzchni, co przełożyło się na jej wyniki finansowe, przede wszystkim istotny wzrost sprzedaży i przychodów. Jednocześnie kontynuowano prace wykończeniowe w budynkach. W 2012 r. pozwany osiągnął przychody z najmu powierzchni biurowo-magazynowej w wysokości 994.611 zł (k. 392-400 - sprawozdania z działalności za lata 2010-2011; k. 245-247 - sprawozdanie z działalności za rok 2012; k. 261-275 - sprawozdanie finansowe za rok 2012).

W 2009 r. doszło do zmiany w składzie (...) spółki (...) - w miejsce O. L. wspólnikiem posiadającym 49 udziałów stała się spółka prawa holenderskiego V. (...)(...), działająca w interesie swojego klienta (inwestora) - hiszpańskiego obywatela F. F. C.. Od 2016 r. klientem powodowej spółki jest O. L. w związku z odkupieniem udziałów od F. F. C. (k. 313-315 - odpis pełny z rejestru przedsiębiorców spółki (...) nr KRS (...); k. 506v-507 - zeznania przesłuchanego w charakterze strony powodowej J. B. (2)). W dniu 1 czerwca 2011 r. uchwalono zmiany umowy spółki (...), w których m.in. nadano nową treść postanowieniom dotyczącym przedmiotu działalności spółki (k. 55-64 - protokół Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z 1 czerwca 2011 r w formie aktu notarialnego Rep A nr 3489/2011). W czerwcu 2013 r. pozwana spółka sprzedała kompleks A hal biurowo-magazynowych przedsiębiorcy zagranicznemu P. I., w wykonaniu zobowiązania wynikającego z łączących ten podmiot i pozwanego umów. Nie planowano dalszych inwestycji. W sprawozdaniu z działalności wskazano, że podstawowa na ten moment działalność spółki polega na najmie i administrowaniu nieruchomościami (k. 507v-508 - zeznania przesłuchanego w charakterze strony pozwanej D. G., k. 249-251 - sprawozdanie z działalności za rok 2013). Przychody z najmu powierzchni biurowo-magazynowej osiągnięte przez spółkę (...) w 2013 r. wyniosły 457.410 zł (k. 277-285 - sprawozdanie finansowe za rok 2013). W kolejnych latach pozwany prowadził działalność polegającą na wynajmie powierzchni biurowo-magazynowej w kompleksie B. Osiągnął z tego tytułu następujące przychody: w 2014 r. - 85.000 zł, w 2015 r. - 691.066,47 zł, w 2016 r. - 824.846,13 zł. W 2015 r. spółka zakończyła prace wykończeniowe i adaptacyjne wszystkich hal kompleksu B. Wskazano, że aktualnie nie są planowane następne inwestycje (k. 253-259 - sprawozdania z działalności za lata 2014-2015, k. 402-403 - sprawozdanie z działalności za rok 2016).

Podstawowym przedmiotem działalności spółki (...) jest wynajem powierzchni biurowo-magazynowej (k. 507 - zeznania J. B. (2)).

Pomiędzy (...) spółki (...) istnieje głęboki konflikt (k. 506v-507v - zeznania J. B. (2); k. 507v-508 - zeznania D. G.).

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową w apelacji oraz w toku postępowania apelacyjnego. Ani co do formy, ani co do treści tych dokumentów, pochodzących przede wszystkim od spółki (...), strony nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń, w związku z czym Sąd uznał je za wiarygodny materiał, stanowiący podstawę do dokonania ustaleń faktycznych. Generalnie za wiarygodne Sąd także uznał zeznania przesłuchanego za stronę powodową J. B. (2) (poza datą nabycia udziałów w pozwanej spółce, tzn. nastąpiło to w 2009 r., nie zaś w 2006 r.), przede wszystkim co do charakteru i zakresu prowadzonej przez pozwaną spółkę działalności. Zeznania te znajdowały bowiem w tym zakresie

potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzony w sprawie, przede wszystkim dokumentach pochodzących od samej spółki (...), które - jak powyżej była o tym mowa - uznane zostały za wiarygodne. Zeznania przesłuchanego za stronę pozwaną D. G. zostały uznane przez Sąd za wiarygodne jedynie częściowo. Były one nacechowane emocjami i wskazywały na jednoznacznie negatywny stosunek zeznającego do drugiego współnika pozwanej spółki, jednakże rozstrzygnięcie o źródłach tego konfliktu wykraczało poza ramy niniejszego postępowania. Zeznania D. G. o tym, że działalność pozwanej spółki miała przede wszystkim charakter ściśle deweloperski nastawiony na kupno nieruchomości, budowę i sprzedaż, nie zaś na wynajem, nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Ze sprawozdań z działalności spółki oraz sprawozdań finansowych wynikało, że spółka na samym początku swojej działalności nabyła nieruchomość w celu budowy budynku biurowo-magazynowego z przeznaczeniem na siedzibę spółki. Przez wiele kolejnych lat prowadzone były działania mające na celu zrealizowanie tej inwestycji, w tym poszukiwano źródeł jej sfinansowania. Zmiana współnika w 2009 r. pod tym względem niczego nie zmieniła, spółka kontynuowała inwestycję, która zakończona została w 2010 r. W sprawozdaniu z działalności za rok 2010 wskazano, że spółka od tego momentu skoncentrowała się na pozyskiwaniu najemców na powierzchnie biurowo-magazynowe w kompleksach hal A i B. Nawiązanie do działalności polegającej na wynajmie znalazło się także w sprawozdaniach z działalności spółki za kolejne lata, stanowiło to też zasadniczo jedyne źródło przychodów spółki. Co prawda w 2013 r. pozwany sprzedał kompleks A hal biurowo-magazynowych, była to jednak realizacja wcześniejszych zobowiązań spółki względem zagranicznego inwestora, z którym zawarto umowę przedwstępną i który współfinansował inwestycję. Nie była to zatem sprzedaż na wolnym rynku, która świadczyłaby o deweloperskim charakterze działalności prowadzonej przez (...). Zauważyć też należało, że w sprawozdaniu z działalności za 2015 r. wskazano z jednej strony, że zakończono prace wykończeniowe i adaptacyjne wszystkich hal budynku B, z drugiej zaś stwierdzono, że spółka nie planuje następnych inwestycji. Wskazano także, że dobrym prognozą na przyszłość jest dość wysoki poziom zysku netto z najmu powierzchni. Okoliczności te podważały twierdzenia pozwanego, że spółka prowadziła inwestycję budowlaną w celu jej sprzedaży, wynikało z nich natomiast, że pozwany nie nastawiał się na dalsze inwestowanie, ale na prowadzenie działalności polegającej na wynajmie powierzchni biurowo-magazynowej.

Ustalenia Sądu I instancji co do okoliczności odbycia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w dniu 15 lipca 2016 r. oraz podjęcia i treści uchwały nr 1 zostały przez Sąd II instancji przyjęte jako własne, znajdowały one bowiem w pełni pokrycie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Przechodząc do kwestii materialnoprawnych w pierwszym rzędzie wskazać należało, że Sąd Apelacyjny za uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 246 § 1 k.s.h., zgodnie z treścią którego uchwały dotyczące zbycia przedsiębiorstwa albo jego zorganizowanej części zapadają większością dwóch trzecich głosów. Zdaniem strony powodowej zaskarżona uchwała nr 1 z 15 lipca 2016 r. miała za przedmiot przedsiębiorstwo spółki, ewentualnie jego zorganizowaną część, zatem do jej podjęcia wymagana była większość dwóch trzecich głosów. Pozwany zakwestionował to stanowisko podnosząc, że uchwała miała za przedmiot wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości, zatem do jej podjęcia wymagana była tylko bezwzględna większość głosów i taka (51%) została oddana.

W powyższym przepisie mowa jest o przedsiębiorstwie w znaczeniu przedmiotowym, tj. zdefiniowanym w art. 55¹ k.c. (w zw. z art. 2 k.s.h.). Według tego przepisu przedsiębiorstwo to zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczony do realizacji określonych zadań gospodarczych. Definicja powyższa opisuje przedsiębiorstwo przedmiotowo wymieniając z jednej strony w sposób niewyczerpujący składniki przedsiębiorstwa, z drugiej zaś charakteryzuje je jako zespół składników przeznaczony do realizacji określonych zadań (aspekt funkcjonalny), zorganizowany w całość (aspekt organizacyjny). Ani Kodeks cywilny, ani Kodeks spółek handlowych nie zawierają natomiast definicji pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Zgodzić się należy ze stanowiskiem judykatury i piśmiennictwa, iż zorganizowana część przedsiębiorstwa z jednej strony stanowi wewnętrzną jego część, z drugiej jednak jest organizacyjnie wyodrębnionym kompleksem składników o charakterze materialnym i niematerialnym, powiązanych w sposób funkcjonalny, tj. taki, który umożliwia takiej jednostce samodzielną realizację określonych działań gospodarczych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 lipca 2009 r., V ACa 221/09, LEX nr 574507).

Stanowiąca przedmiot uchwały nr 1 z 15 lipca 2016 r. nieruchomość w postaci działki gruntu nr (...), położona w M., gmina L., woj. (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr (...), jest zabudowana kompleksem hal biurowo-magazynowych (tzw. kompleks B). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej strona pozwana zawiera umowy najmu ww. powierzchni, co od czasu zrealizowania inwestycji stanowi zasadnicze źródło jej przychodów. Z uwagi na zeznania D. G., który wskazał, że doszło do wyodrębnienia z nieruchomości osobnej działki, nie można było przyjąć, że ww. nieruchomość składająca się z działki gruntu nr (...) wyczerpywała całość przedsiębiorstwa prowadzonego przez spółkę (...). Jednakże nieruchomość ta wraz ze znajdującymi się na niej naniesieniami oraz prawami z umów najmu powierzchni biurowo-magazynowej powinna zostać uznana za zorganizowaną część przedsiębiorstwa, bowiem za pomocą ww. składników mogą być (i są) realizowane zadania gospodarcze polegające w tym przypadku na prowadzeniu działalności gospodarczej polegającej na wynajmie lokali użytkowych.

W świetle powyższego uznać należało, że uchwała nr 1 z 15 lipca 2016 r. dotyczyła zgody na zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa, do jej podjęcia wymagane zatem było uzyskanie dwóch trzecich głosów.

Z protokołu NZW z 15 lipca 2016 r. wynikało, że uchwała nr 1 traktowana była jako uchwała w przedmiocie zgody na zbycie nieruchomości, do której podjęcia wymagana jest bezwzględna większość głosów. Taka większość została osiągnięta i w związku z tym Przewodniczący NZW stwierdził, że ww. uchwała została podjęta (vide k. 66-68 - protokół NZW). Formalnie zatem uchwała weszła do obrotu. W toku niniejszego postępowania ustalono jednak, że rzeczywistym jej przedmiotem była zgoda na zbycie zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w takim zaś przypadku wymagana była większa ilość głosów, której uchwała nie uzyskała. Uchwała nr 1 podjęta została zatem sprzecznie z ustawą, tj. z art. 246 § 1 k.s.h. Uzasadniało to stwierdzenie jej nieważności na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. Za uzasadniony uznać zatem należało także zarzut apelacji dotyczący naruszenia powyższego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Legitymacja strony powodowej do wytoczenia takiego powództwa nie była w sprawie kwestionowana i wynikała z art. 250 pkt 2 k.s.h. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. Powód głosował przeciwko uchwale nr 1, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu. Strona powodowa dochowała także terminu do wytoczenia powództwa określonego w art. 252 § 3 k.s.h.

W związku uznaniem za zasadne powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały już jedynie na marginesie zauważyć należało, że gdyby nawet powództwo to podlegało oddaleniu, to za uzasadnione uznać by należało roszczenie o uchylenie uchwały. Zgodzić bowiem należało się z apelującym, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, godzi w interes spółki oraz podjęta została w celu pokrzywdzenia powoda jako współnika mniejszościowego.

Naruszenie dobrych obyczajów to najogólniej rzecz ujmując naruszenie zasad etycznego i uczciwego postępowania przy uwzględnieniu tego, co dane społeczeństwo uważa za słuszne i sprawiedliwe. Klauzula generalna dobrych obyczajów odsyła do pozaprawnego systemu ocen i zasad postępowania, dając organowi stosującemu prawo instrumenty służące urzeczywistnieniu idei słuszności i sprawiedliwości (w znaczeniu materialnoprawnym). Uwzględniając charakter prawny uchwał organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako szczególnych wewnątrz korporacyjnych czynności prawnych uznać należy, że klauzulę dobrych obyczajów odnosić należy do ogólnych reguł uczciwości kupieckiej związanych z prowadzeniem działalności handlowej przez przedsiębiorców, które obowiązują wszystkich uczestników obrotu, w tym spółki, ich organy oraz samych współników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., III CSK 100/08, OSNC-ZD 2009/A/30). W ocenie Sądu Apelacyjnego, decyzja w przedmiocie zbycia tak istotnego składnika majątkowego spółki, stanowiącego de facto jedyne stałe źródło przychodów spółki, powinna zostać rzetelnie i przekonująco umotywowana oraz wyjaśniona współnikom, szczególnie mniejszościowym. Elementem uczciwości kupieckiej na gruncie prawa spółek handlowych jest zasada lojalności współników względem siebie, których łączy zobowiązanie dążenia do osiągnięcia wspólnego celu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11, OSNC 2012/5/60). Zasada lojalnej współpracy wymaga transparentnego umotywowania kluczowych dla spółki decyzji, w tym przede wszystkim pod kątem właściwej

ochrony interesów ekonomiczno-finansowych, tak spółki, jak i samych wspólników. W niniejszym przypadku, takie uzasadnienie nie zostało przedstawione, a nie można było tego usprawiedliwić samym konfliktem pomiędzy wspólnikami. W takiej sytuacji należałoby wręcz wymagać szczególnej staranności w uzasadnieniu motywów podjęcia decyzji istotnie wpływającej na funkcjonowanie spółki. W ocenie Sądu odwoławczego argumenty przedstawione w niniejszej sprawie w celu uzasadnienia podjęcia uchwały nr 1 albo nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym albo pozostawały gołosłowne. Po pierwsze, problemy ze znalezieniem nowych najemców ocenić należało jako przejściowe, bowiem ze sprawozdania z działalności (...) za rok 2016 wynikało, że w miejsce istotnego najemcy, który zrezygnował z wynajmu powierzchni w maju 2016 r. udało się już w październiku 2016 r. pozyskać nowego najemcę (vide k. 403). Nadto, w sprawozdaniu z działalności za rok 2017 wskazano, że wszystkie powierzchnie magazynowe zostały wynajęte (vide k. 478). Ponadto zauważyć należało, że poziom osiągniętych przez spółkę przychodów z najmu w latach 2015-2016 przeczył ogólnemu twierdzeniu strony pozwanej, podnoszonemu w ramach niniejszej sprawy, o problemach z pozyskiwaniem najemców (przychody w roku 2014 to ok. 85.000 zł, zaś w latach 2015-2016, odpowiednio, 691.066,47 zł i 824.847,13 zł). Po drugie, za gołosłowne uznać należało twierdzenia strony pozwanej, iż spór z Urzędem Skarbowym o zwrot podatku VAT uzasadniał podjęcie kwestionowanej uchwały. Pozwany nie wykazał, aby nie było innego sposobu na pozyskanie środków na prowadzenie powyższego sporu, w szczególności, aby np. zarząd zwracał się wcześniej w tej sprawie do samych wspólników. Jak wynikało ze sprawozdania z działalności za rok 2017, pozwana spółka spór ten wygrała (vide k. 479).

Sąd Apelacyjny podziela również zastrzeżenia powoda co do zbyt ogólnej treści zaskarżonej uchwały, która wręcz nadawała jej blankietowy charakter. Podstawowe zastrzeżenia budził fakt braku określenia parametrów przyszłej transakcji, pozostawiając w tym zakresie decyzję zarządowi spółki, przy czym członkiem zarządu jest wspólnik większościowy, pozostający w konflikcie we wspólnikiem mniejszościowym. W uchwale nr 1 nie określono w ogóle ceny zbycia, w całości przekazując to uprawnienie zarządowi spółki. Nie określono ceny minimalnej transakcji, nie wskazano też na sposób ustalenia ceny, czy chociażby podstawy do jej ustalenia. Za niewystarczające uznać należało odwoływanie się przez D. G., iż podstawę do ustalenia ceny zbycia miał stanowić operat szacunkowy, którym dysponował. To zapewnienie nie mogło zastąpić ustalenia warunków transakcji przez kompetentne w tej sprawie zgromadzenie wspólników, nadto nie stwarzało żadnej konkretnej gwarancji, iż zarząd rzeczywiście wybierze optymalne dla spółki pod względem ekonomicznym i finansowym rozwiązanie. Oceny uchwały dokonuje się ex ante, uwzględniając jej treść. Taki sposób podjęcia i ukształtowania treści spornej uchwały naruszał zatem dobre obyczaje. Uwzględniając okoliczność, że zgoda na zbycie odnosiła się do podstawowego składnika majątku spółki, służącego do prowadzenia działalności gospodarczej, stanowiącego podstawowe źródło przychodów, a jednocześnie strona pozwana nie przedstawiła przekonujących argumentów uzasadniających podjęcie takiej decyzji, uznać należało, że zaskarżona uchwała godziła w interesy spółki.

Interesu spółki nie można utożsamiać ani z interesem wspólników większościowych, ani wspólników mniejszościowych, chodzi bowiem o interes spółki, zatem wszystkich wspólników, przy uwzględnieniu wspólnego celu określonego w umowie spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., I CSK 158/09, OSNC 2010/4/63). Pojęcie interesu spółki należy zawsze odnosić do konkretnego stanu faktycznego, trudno je bowiem zdefiniować w sposób uniwersalny. Generalnie godzą w interes spółki te uchwały, które zmierzają do nieuzasadnionego pozbawienia, czy też uszczuplenia jej majątku. Jak powyżej była o tym mowa, w świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, uznać należało, że taki skutek mogłaby osiągnąć zaskarżona uchwała nr 1, bowiem prowadziłaby do zbycia przez spółkę podstawowego składnika służącego do prowadzenia działalności gospodarczej, a tym samym skutkowałaby utratą przychodów z najmu.

Uchwała zgromadzenia wspólników może zostać uznana za krzywdzącą wspólnika zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia istnieje w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy taki nie jest zakładany przy jej podejmowaniu, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia wspólnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, OSNC 2004/12/204).

Przedmiotowa uchwała po pierwsze narusza interesy majątkowe powoda, bowiem prowadziłaby do pozbawienia spółki, której jest wspólnikiem, substratu majątkowego w oparciu o który prowadzona jest zapewniająca przychody

działalność gospodarczą. Tym bardziej, że wybudowanie kompleksu hal biurowo-magazynowych stanowiło rezultat wieloletniego wysiłku finansowo-organizacyjnego spółki i w oparciu o którą to inwestycję spółka zamierzała prowadzić działalność gospodarczą. Po drugie, jak już powyżej była o tym mowa, sposób sformułowania uchwały powodował, że rzeczywista decyzja co do treści transakcji zbycia podstawowego składnika majątku spółki wyjęta została z kompetencji zgromadzenia wspólników i przekazana zarządowi, w rzeczywistości zaś wspólnikowi większościowemu. Ze wskazanych przyczyn uznać zatem należało, że zaskarżona uchwała miała także na celu pokrzywdzenie wspólnika w rozumieniu, które zostało powyżej przedstawione.

W świetle powyższego zgodzić się także należało z zarzutem apelacji dotyczącym naruszenia art. 249 § 1 k.s.h., bowiem uznając nawet brak podstaw do stwierdzenia nieważności uchwały, Sąd Okręgowy powinien uwzględnić powództwo o uchylenie uchwały.

Ponieważ jednak Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione zgłoszone na pierwszym miejscu powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały, nie było w sprawie potrzeby rozstrzygnięcia o żądaniu uchylenia uchwały.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punktach pierwszym i drugim w ten sposób, że stwierdził nieważność zaskarżonej uchwały nr 1 z 15 lipca 2016 r., oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.080 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego, mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 8 pkt 22 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

Marek Kolasiński Maciej Dobrzyński Tomasz Wojciechowski